N

NER 24

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 23 Lutego v. s. 1823 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE

WILNO.

Ukaz JEGO CESARSKIEY MOŚCI SAMOWŁADCY WSZECH ROSSYY z Rządzącego Senatu, do Wileńskiego Rządu Gubernialnego: Wedle Ukazu JEGO CESARSKIEY MOŚCI Rządzący Senat słuchał przedstawienia P. Ministra Skarbu, w którym wyraża, iż podług doszłey do Ministra Skarbu wiadomości; iż niektórzy z mieszkających w tuteyszey stolicy obywateli, dozwalając iśdź na służbę dwornym ludziom swym na 4 miesiące, dają im, na osnowie opinii Rady Państwa dnia 3 maja 1815 roku, świadectwa na piśmie (pismiennyje widy) na dwurublowym papierze herbowym, wniesione było przez niego d. 4 lutego roku bieżącego do Rządzącego Senatu przedstawienie. W tém przedstawieniu P. Minister wyraził: iż przez opinią Rady Państwa, NAYWYŻEY potwierdzoną dnia 17 stycznia 1819 r., przecięte już działanie prawa z dnia 3 maja 1815 r., które dozwalało pisać świadectwa na przeżywienie (*pokormieżnyje widy*) ludziom dwornym na papierze herbowym dwurublowym. A chociaż Rada Państwa w opinii tey, utwierdziwszy przedstawienie sprawującego ministeryum policyi, o wydawaniu świadectw przeżywnych, nie na cztery, ale na dziesięć miesięcy, i nie na dwu, ale na pięcio rublowym herbowym papierze, przydała do tego, iżby pomienione świadectwa wydawać i na termina mnieysze od dziesięciu miesięcy, podług żądania je biorących; ale się [illegible] tylko do [illegible] minu i zgoła nie zmienia projektu P. sprawującego ministeryum policyi, ażeby przeżywne świadectwa pisano na papierze pięcio rublowym. Ukaz zaś z d. 24 listopada 1821 r., dozwalając wydawać ludziom dwornym w stolicach świadectwa, pisane z terminem nawet do 1 roku na sześcio rublowym papierze herbowym, przecina działanie i pomienioney opinii Rady Państwa z d. 17 stycznia 1819 r.. Dla tey przyczyny, kładąc, iż wszystkie przeżywne świadectwa, dwornym ludziom wydające się, z terminem na kilka miesięcy i do jednego roku, koniecznie powinny bydź pisane od 1 stycznia 1822 r. na 6cio rublowym papierze herbowym, w porównaniu z włościańskiemi pasportami, od których na roczny i na krótszy termin, zawsze się pobierało i teraz pobiera po 6 rubli, P. Minister skarbu prosił Rządzącego Senatu zalecić, komu należy, o naymocnieyszém ponowieniu rozkazów do mieysc i osób, w których świadectwa przeżywne ludzi dwornych zajawiają się; iżby oni świadectw tych, pisanych nie na 6cio rublowym papierze herbowym, nie przyymowali. Na to przedstawienie, Rządzący Senat ukazem z d. 29 maja roku bieżącego dał wiedzieć, iż chociaż Imiennego Naywyższego ukazu z d. 24 listopada 1821 roku 72 § dozwolono obywatelom wydawać dworskim ludziom swoim w stolicach świadectwa, pisane na 6cio rublowym papierze herbowym, z terminem nawet do jednego roku; ale o tém, na jakim papierze wydawać swiadectwa na mnieyszy termin, ani w pomienionym Naywyższym ukazie, ani w NAYWYŻEY potwierdzoney w tey rzeczy pierwiey, a mianowicie 17 czerwca 1819 roku, Opinii Rady Państwa, nie powiedziano. Zaczym polecił P. Ministrowi skarbu wyrażoną w przedstawieniu jego opinią, iż wszystkie przeżywne świadectwa, dwornym ludziom wydawane, z terminem na kilka miesięcy, i do roku jednego, koniecznie powinny bydź pisane od 1 stycznia 1822 roku na 6cio rublowym papierze herbowym, wnieść do Komitetu PP. Ministrów dla rozwiązania i wyjednania na to Naywyższego zezwolenia. Na przedstawienie P. Ministra w tey rzeczy, teraz Komitet PP. Ministrów przez wyjątek z dzienników swoich dnia 1 sierpnia i 4 listopada 1822 dał wiedzieć, iż on, znaydując jego opinią sprawiedliwą i opartą na rzeczywistey myśli Naywyższego Ukazu z dnia 24 listopada 1821 roku, postanowiał ją utwierdzić, wyjednawszy na to naywyższe zezwolenie; na posiedzeniu zaś 4 listopada objawiono Komitetowi, iż CESARZ JEGOMOŚĆ na projekt jego zezwala. P. Minister, donosząc o tym Rządzącemu Senatowi prosi, z przyczyny zbliżonego czasu przemiany świadectw, ludziom dwornym wydających się, pospieszyć przez zalecenie do wszystkich mieysc, komu należy, iżby takie świadectwa, z terminem na kilka miesięcy i do roku jednego, koniecznie były wydawane nie inaczey, jak na 6cio rublowym papierze herbowym; a mieyscom i osobom, którym się świadectwa te objawiają, zgodnie z jego przedstawieniem z d. 4 lutego roku bieżącego zalecić, iżby świadectw ludzi dwornych, pisanych na papierze herbowym inney ceny, nie przyymowali. Rozkazali: o wyżey wypisanym NAYWYŻSZYM rozkazie, dla wiadomości i należytego w potrzebném zdarzeniu, co do kogo należeć będzie, na przedstawioney przez Ministra skarbu osnowie, wykonania, dać wiedzieć przez ukazy wszystkim gubernialnym rządom i władzom i woyskowey kancelaryi woyska dońskiego, izbom skarbowym i expedycyom oraz mieyscom urzędowym, również uwiadomić PP. Ministrów i Kontrolera Państwa, Wojennych Jenerał Gubernatorów, Zarządzających sprawami cywilnemi, Gubernatorów cywilnych, Naczelników miast, i woyskowego nakaznego Atamana woyska dońskiego; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i moskiewskich departamentow Rządzącego Senatu przesłać uwiadomienie. Dnia 24 grudnia 1822 roku. Autentyk podpisali: Obersekretarz Titow.— Sekretarz Szczukin.— Powytczyk Dementiew.

Z Autentykiem zgodno Sekretarz Wierzbicki Powytczyk Łoktin *Z 1go Departamentu.*

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 25 lutego.

(*z Kuryera Warszawskiego.*)

JW. Czyżewski Senator, biskup augustowski, w wydanym liście pasterskim do swey dyecezyi, wezwał duchownych o przesyłanie modłów za duszę ś. p. Hr. Pacowey. Przytaczamy wyjątek z tegoż listu. „O takiey to stracie, nie bez uczucia sprawiedliwego żalu i smutku, przychodzi mi donieść wam, naymilsi, zostawszy od kilku dni uwiadomiony, że z łona i od serca bolejącego męża, z pierwszego rzędu dostojney obyga familii, grubą żałobą okrytey, wzięta jest do wieczności, przed końcem zeszłego roku w *Montpellier*, mieście południowey Francyi, we 27 roku chwalebnego życia JW. JPani Karolina z Hrabiow Małachowskich, Hrabina Pacowa, znanego w kraju naszym i za granicą, z licznych zasług i przywiązania do oyczyzny jenerała dywizyi, cnotliwa, wierna i przywiązana żona, szacowana od wszystkich znaćją szczęście mających, za wzór cnotliwego życia od jednych drugim wskazywana zawsze, powszechnie żałowana, jako ta:

która wzorowym do naśladowania przykładem, zostawiła słodką pamięć familiantki bez intrygi, małżonki bez płochości, matki bez przesądu, pani bez przepychu, jednem słowem, damy pełney religii i bojaźni Bożey, która ją do gruntowney doprowadziła mądrości.

Stosownie do polecenia N. Pana odbyło się w tych dniach pod kierunkiem W. Barona *Brinken*, nadleśnego naczelnego Królestwa Polskiego, polowanie w *Puszczy Białowieyskiey*, na którem znaydowali się JW. Hrabia *Szydłowski*, JW. Hrabia Tadeusz *Mostowski* i W. *Wiliams* podróżny angielski. Ubito żubra starego, łosiow 3, dzików 6 i wilka jednego. JW. *Szydłowski* zabił żubra który dla muzeum tuteyszego ma być wypchany.

W sklepie ubogich nabyć można świeżo wyszłego dziełka *Siedm modlitew*, które się odmawiać mają przez uczniów szkoły rządowey wyznania moyżeszowego. Text polski i hebrayski, tłumaczenie J. *Tugenholda*.

Ujęty został przez policyą młody złodziey, który zawsze mając gotowych kilkadziesiąt listow, wchodził do mieszkań rozmaitych osób, pod pozorem oddawania tychże listów, a tym sposobem udawało mu się sprzątać zręcznie rozmaite rzeczy. Onegday gdy pewny stajenny konno przyjechał do królewskiego zdroju, w końcu ulicy Zakroczymskiey i zsiadłszy z konia czerpał wodę, złodziey w teyże chwili wsiadł na tegoż konia i galopem uciekał, jednak został złapany.

Kutno dnia 20 lutego.

Osoby należące do *Kasyna*, które w czasie upłynionego karnawału odbywało się w tuteyszem mieście, złożyły w ostatni zapustny wtorek, na ubogich mieyscowych bez sposobu utrzymania się zostających zł. 1,040, które, stosownie do rozkładu zrobionego, co do chrześcian przez burmistrza i ławników, co zaś do starozakonnych przez dozor bożniczy, między 132 ubogich podzielone zostały.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 10 lutego.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

W woysku naszém zaszły niejakie odmiany i tak: Hrabia *Giulay* został mianowany właścicielem dwóch półków piechoty, nad granicą kroacką stojących; kilku jenerałow zostało także właścicielami różnych półkow, i znaczna liczba wyższych woyskowych otrzymała znacznieysze stopnie.

PRUSSY.

Berlin dnia 20 lutego.

(z Korrespondenta Warszawskiego.

Hrabia *Bernstorf*, rzeczywisty radca stanu i minister, z Wiednia, a P. Jordan poseł nadzwyczayny i pełnomocny minister saski przy dworze naszym, z Drezna, przybyli do tuteyszey stolicy.

Ukończyło się już w Berlinie wystawienie płodów przemysłu narodowego. Sześciu przedsiębierców rękodzielni otrzymało od Monarchy powszechą ozdobę honorową. Dwódziestu dwóch fabrykantów dostali medal złoty, 43 srebrny, 24 miedziany, a 38 pochwałę. Ozdoby te otrzymali rękodzielnicy od Monarchy na ręce Hrabiego *Bülow*, ministra handlu i rzemiosł.

W prowincyi nadreńskiey widziano podczas ostatnich mrozów dzikie gęsi, kaczki i inne przelotne ptaki, tudzież kokoszki wodne, szpaki, jaskułki i inne, będące pospolicie zwiastunami wiosny.

FRANCYA.

Paryż dnia 9 lutego.

(z Gaz. Le Cons. Impartial.)

Dzisia wieczorem o godzinie 8mey, wielka Deputacya izby deputowanych, mając na czele prezydenta P. *Ravez*, miała honor złożyć J. K. M. następujące poselstwo, przyjęte przez izbę deputowanych na sessyi wczorayszey:

Nayjaśnieyszy Panie! Z mocném zawsze uczuciem wdzięczności i miłości, wierni twoi poddani, deputowani z prowincyy, składają u podnoża tronu, hołd swojego uszanowania. Potrzeba regularnego ustanowienia dochodow krajowych, wskazała nam powinność, abyśmy niezwłócznie wezwania W. K. Mości dopełnili. Pochwała Monarchy i publiczna pomyślność, są nagrodą za to. Pod sprężystym tylko i oycowskim rządem, mógł się polepszyć wewnętrzny stan kraju. Mądrość i śmiałość urzędników sądowych, a poczciwość sędziów przysięgłych, których sumienie nie dało się niczém odstraszyć, zniweczyły wszystkie spiski, i herśztowie ich, stawieni przed sądem, utracili nadzieję bezkarności. Monarsze naszemu zostawioném było, aby z gruzów podźwignął świątynie Bogu poświęcone. Pobożney twojey, Nayjaśnieyszy Panie, troskliwości winniśmy, iż religia codzień nabywa dobroczynnego wpływu, który w serce człowieka wpaja większe zamiłowanie powinności jego. i większe uszanowanie dla praw krajowych. Układy, które W. K. Mość zawarłeś nie dawno ze Stolicą Apostolską, powróciły pierwszych pasterzy kościołom naszym, a wkrótce praca i ubóztwo, we wsiach nawet, znaydą pociechę i pomoc, których tak długo były pozbawione. Wydane urządzenie W. K. M. przysposobiły nowe środki oszczędności, i zaprowadziły lepszy porządek w rachunkowości. Odtąd Francya lepiey, niż dotąd, wiedzieć będzie o prawnem użyciu dochodów krajowych. Zbiera już owoce coraz większego udoskonalenia administracyi krajowey, a pozostałość 40 milionów z kredytu na rok 1822, dowodzi dobrego stanu skarbu naszego. Tak jest, Nayjaśnieyszy Panie, przez powrót do religii, prawości i porządku, piękna Francya, używając nakoniec prawdziwey wolności, okazuje całey Europie, jakim sposobem klęski, które kray dotknęły, dają się naprawić. Dla czegoż ten przykład dzisieyszey pomyślności naszey, dla czegoż nauki dawnieyszych nieszczęść naszych, są stracone dla sąsiedzkiego kraju, którego niepodległości bynaymniey nie zaprzeczamy? Jakże możemy spokoynie patrzeć na roźterki, które kray ten niszczą? jakże mamy się wystawiać na niebezpieczeństwa, które nam z tego powszechnego nieszczęścia zagrażają? Przeznaczony od Opatrzności do zamknięcia przepaści rewolucyi, użyłeś W. K. Mość z oycowską troskliwością wszelkich sposobów do zasłonienia ludów swoich, i ochronienia samey Hiszpanii od nieszczęsnych skutków buntu kilku wiarołomnych żołnierzy. Lecz ślepa zaciętość odrzuciła rady naczelnika dostoynego domu *Burbonów*. Nayjaśnieyszy Panie! jesteśmy francuzami, i ludy twoje nie lękają się żadnych ofiar dla obrony dostoyności korony twojey, honoru i bezpieczeństwa Francyi. Do W. K. Mości należy stanowić względem środków, jakich użyć wypada; a do nas poświęcić wszystkie siły na poparcie wspaniałomyślnego przedsięwzięcia; na przytłumienie bezrządu jedynie w celu pozyskania pokoju; na powrócenie wolności Królowi z rodziny twojey; na zapewnienie spokoyności Hiszpanii, a utwierdzenie spokoyności Francyi; na uwolnienie od nayuciążliwszego jarzma wspaniałomyślnego narodu, który nam pomógł do skruszenia więzów naszych, aby od prawego tylko swego Monarchy mógł otrzymać konstytucyą, stosowną do życzeń i obyczajów swoich. Nayjaśnieyszy Panie! mężne i wierne twoje woysko, które podłemi zachętami do buntu gardzić umiało, śpieszy gorliwie na wezwanie W. K. Mości, stawać w szeregach pod chorągwią Lilii. Pod dowództwem Xiążecia, którego serce twoje i ludy twoje z radością synem swoim nazywają. Chlubna ta chorągiew samych tylko buntowników gromić będzie. Dziękujemy W. K. Mości za środki ostróżności, użyte dla zasłony naszego handlu morskiego. Przewidująca mądrość twoja czuwa nad wszystkiemi interessami; a potęga morska W. K. Mości, uczyniwszy tyle znakomitych przysług dla ludzkości, z równym zapałem potrafi utrzymać honor bandery francuzkiey. Nayjaśnieyszy Panie! wierni twoi poddani, deputowani prowincyy, przejęci głęboko królewskiemi twemi obietnicami, powtarzać je będą narodowi; powiedzą mu, iż naysprawiedliwszy z Królów na to tylko chce wziąć oręż, aby towarzyski porządek utrzymał, i

kray nasz oraz instytucye nasze od wszelkiey zaraźliwey i zgubney zasady ochronił.“

Monarcha odpowiedział:—„ Z naywiększą radością przyymuję adres Izby Deputowanych. Ściśle dopełnię przyjętych na siebie obowiązków; cokolwiek się stanie, z ścisłego jednak związku między mną, a prawodawczemi izbami francuzkiemi, wypłynie wewnętrzna pomyślność Francyi i znaczenie jey za granicą.“

Paryż dnia 10 lutego.
(*z Korrespondenta Warszawskiego.*)

Wczora odbył się na dziedzińcu tuileryyskim wielki przegląd gwardyi królewskiey, w obecności Monsieur, i Xięcia *Angouleme*, w których orszaku znaydował się Xiążę *Raguzy* i liczny sztab główny. Król Jegomość z przyczyny niepogody nie był przytomnym. Po odbytym przeglądzie trzecich batalionów 6ciu półków gwardyi i bateryi artylleryi pieszey, Monsieur, otoczony od jenerałów i oficerów woyska, udać się w pochód mającego, miał do nich następującą przemowę: „Mości Panowie! Mówić do gwardyi królewskiey o odwadze, wierności i posłuszeństwie, jest rzeczą wcale niepotrzebną. Z głębi serca winszuję mojemu synowi, który jest mi droższy nad życie, iż był tyle szcześliwym, że go Król zaszczycił dowództwem nad WPanami. Różne oddziały gwiardyi i woyska liniowego, równie mogą stawić się nieprzyjaciołom i pokonać ich, jak przyjaciołom porządku i wierności swoim szlachetnym przykładem dodać odwagi. Niebo nie odmówi swojego wsparcia waszym usiłowaniom, a móy syn, poprowadziwszy was do chwały, będzie miał szczęście przywieść was do podnożka oycowskiego tronu naszego Monarchy.“

Paryżanie ubolewają, iż przygotowania do woyny mogącey nastąpić, umnieyszyły zabawy karnawałowe: wiele balów już zamówionych niedano, na ulicach niewiele widziano masek, a nawet sławne bale maskowe nie bywały liczne. (*z Kur. War.*)

Paryż dnia 11 lutego.
(*z Korrespondenta Hamburskiego.*)

Wczora o 1szey godzinie Król Jmć pomiędzy innymi przyymował oficerów regimentów liniowych 43, 50, 59 i 20 lekkiey piechoty.

Jenerał Baron *Eroles*, był wczora u Barona *Vincent* i u Hrabiego *Pozzo di Borgo*.

Woyska *Miny* zabrały urzędników doliny *Andora*, i znowu terrytoryum neutralne opuściły.

Hrabia *Lagarde* miał wczora u Króla Jmci prywatne wysłuchanie, a potym był u Xiążąt.

P. *Pouqueville*, autor bardzo znakomitey podróży do Grecyi, został członkiem korrespondującym królewskiey akademii w Marsylii.

Wczora na bulewarach i na ulicy ś. *Honoryusza* pełno było masek. Zaprowadzono także wczora wołu karnawałowego na dziedziniec tuileryyski. Siedziało na nim dziecko, przybrane, jak kupidynek. Monsieur, brat królewski, trzymał na ręku Xięcia *Bordeaux*, pod czas przechodzenia tych masek przez dziedziniec pałacowy. Grała muzyka *Vive Henri IV*.

Składki w *Paryżu*, dla emigrantów hiszpańskich zebrane, wynoszą 16,170 franków.

Margrabia *Iaignon* mianowany jest jeneralnym intendentem poczty woyska hiszpańskiego. Gazeta *Etoile* wyraża, iż trudno było lepszy wybor uczynić.

Minister skarbu w grudniu r. z. pozwolił, iż pasterskie listy biskupów nie będą ulegały stemplowi, i mogą wewnątrz i zewnątrz dyecezyi bydź przesyłane.

Dziennik sporów, donosząc o zdobyciu *Napoli di Romania*, daje jey opisanie i kończy temi słowy; zdobycie to dla Grecyi tak jest ważne, jak wzięcie *Alexandryi* względem Piemontu, lub *Strasburga* względem wschodniey Francyi.

Perpignan dnia 3 lutego.
(*z teyże gazety.*)

Jenerałowie konstytucyonistów, *Rotten*, *Llobera* i *Milans* wprowadzili korpus *Misasa* w zasadzkę, i kiedy on przez *Porqueras* ciągnął do *Girony*, uderzyli nań i na głowę porazili. Wczora rano niedobitki przybyli do *Llaro*, gdzie kwatery na 1,000 ludzi piechoty i 100 jazdy zajęli. *Misas* przybywszy tu był u Hrabiego *Curial* i u prefekta, i długo u nich bawił. Dzisia znowu wyjechał do swego woyska. *Misas* jest rodem z *St. Gregorius*, w bliskości *Girony*; średniego wzrostu, nosi suknią obłożoną srebrnemi galonami, tróygraniasty kapelusz, piórami i złotemi galonami przyozdobiony, maytki, kolorowe pończochy i trzewiki.

Tuluza dnia 31 stycznia.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Dziennik *Echo du Midi* donosi z listu z *Bourg-Madame* pod d. 26 b. m., iż tam mocno się lękają, aby Mina po zajęciu twierdzy, nie ruszył nagle ku granicom francuzkim. Dodaje, iż charakter tego jenerała, oświadczenia, które mu przypisują, i dzika zuchwałość bandy jego, wszystkiego obawiać się każą.

Woysko pod dowództwem *Misasa* i Antoniego *Mosena*, wyrugowane z *Olot*, schroniło się przez równinę *Vich* ku morzu, a *Mirales*, przymuszony d. 19 b. m. wyyść z *Oxianu*, udał się ku *Pond* i *Solsana*.

W *Barcellonie* odebrano urzędową wiadomość, iż *Motto*, dowódca oddziału woyska wiary, został zabrany w niewolą z adjutantem swoim, i do *Calaf* zaprowadzony. W *Barcellonie* wzięto radcę mieyskiego *Castellas* do więzienia.

Bajonna dnia 2 lutego.
(*z teyże gazety.*)

Stany hiszpańskie upoważniły rząd do zamknięcia wszystkich portów hiszpańskich dla okrętów tych krajów, które zaniechały przyjacielskich stosunków z Hiszpanią.

Jenerał *Abisbal* doniosł pod dniem 29 stycznia do *Madrytu*, iż ruszył przeciwko woysku wiary, które się cofnęło, i jak się zdaje, chce przeprawić się za rzekę *Tajo*.

Dnia 31 stycznia odebrano w *Madrycie* wiadomość, iż jenerał *Abisbal* spotkał dnia 29 woysko wiary w okolicach *Sacedon*, które wynoszące 4000 piechoty a 200 jazdy, i mające 2 działa, osadziło wzgórki między miastem a rzeką *Tajo*, i pobił ich w nocy, tak, iż zostawiło wszystkie sprzęty i pole okryte trupami; zabrał 100 jeńców. Jenerał *Odali* miał się szczególniey popisać.

List z *Lisbony*, umieszczony w dzienniku madryckim *Universal* donosi, iż rząd portugalski ofiarował 30,000 woyska na pomoc Hiszpanii, i kazał całemu woysku, pozostałemu do rozporządzenia, udać się na granicę hiszpańską. Król portugalski zatwierdził uchwałę stanów, ogłaszającą wszystkie prowincye Brezylii, które się dobrowolnie poddały rządowi w *Rio Janeiro*, za będące w stanie buntu! w skutku czego zawieszono urzędowanie wszystkich deputowanych z tych prowincyy.

Hiszpanija.

Madryt dnia 3 lutego.
(*z Korrespondenta hamburskiego*).

Podług gazety *Expectador* Hrabia *Abisbal* połączył się z *Velasco*. Woysko wiary cofnęło się ku *Orche* i zostawiło swych jeńców. Teraz poszła za nim pogoń w różnych kierunkach.

Posiedzenia towarzystwa landaburskiego ciągle bardzo są liczne; ciągłem w niem hasłem jest woyna.

Na ostatniem posiedzeniu stanów kortez organizacya duchowieństwa dała powod do żwawych sporów. Na zdany rapport przez kommissyą, wielu deputowanych duchownych mocno powstało. Oppozycya ich naybardziey się okazała przy czytaniu różnych zasad, wymierzonych przeciwko powadze Papieża a mianowicie tey, iż zewnętrzną karność kościoła wyłącznie do władzy świeckiey należy. Pomimo jednak tey oppozycyi większością głosów, 70 przeciw 50, postanowiono na cały projekt wotować.

Madryt dnia 3 lutego.
(*z Kuryera Warszawskiego.*)

Jenerał *Ballasteras*, zostawszy mianowany dowódcą pierwszego okręgu woyska, wydał mocne wezwanie do żołnierzy osady Madryckiey.

Zapaleni liberaliści zarzucają ciągle rządowi

nieczynność i niedbalstwo; gdy tym czasem zewsząd zbierają się oddziały woyska. Waleczny i niezmordowany *Abisbal* wszedł do Gwadalaxara. Jenerał *Ballasteros* kazał wrócić do zwyczaynych zatrudnień wszystkim mieszkańcom stolicy, którzy się wzięli do broni na odgłos, iż się rojaliści do Madrytu zbliżają. W okolicach stolicy stoczono kilka potyczek.

Od granic hiszpańskich dnia 4 lutego.
(z teyże gazety).

Z Bajonny donoszą, iż od kilku dni zimno dochodzi do 13 stopni podług Reaumura. Nad granicą zaszło znowu kilka utarczek. Jenerał *Misas* został odparty i z pięcią oficerami do Perpignan przybył. Dalsze szczegóły jego porażki nie są dotąd wiadome.

Włochy.

Od granic włoskich dnia 31 stycznia.
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Dnia 18 b. m. obchodzono w Rzymie doroczną uroczystość założenia stolicy apostolskiey. Nabożeństwo odbywało się w kaplicy papiezkiey.

Rocznica urodzin Króla Jegomości neapolitańskiego w stolicy jego była obchodzoną z okazałością, którey tylko obecności Monarchy brakowało.

Wzgórki około Neapolu były dnia 20 stycznia okryte śniegiem, który stopniał od pierwszych słońca promieni, poczém nastąpiło mocne zimno, a w wieczor znowu śnieg padał.

Arcy-Xiążę Vice-Król Lombardzko Wenecki z małżonką swoją, po dwómiesięcznem pobycie w Wenecyi powrócił do Medyolanu.

Na mieysce zmarłego Xięcia *Serra Capriola*, Król obojey Sycylii mianował Margrabiego *del Vasto* nadzwyczaynym posłem i pełnomocnym ministrem przy dworze rossyyskim.

Podług doniesień żeglarskich, w Alexandryi ukazały się ślady morowego powietrza.

Turcya.

Stambuł, dnia 10 stycznia.
(z Gazety Warszawkiey.)

Używamy tu ciągley spokoyności, a janczarowie nie dopuszczają się żadnych bezprawiów. Nie już nie słychać o wyyściu ztąd kilku kompanij janczarskich, które tego żądać miały.

Grecy wylądowali w różnych mieyscach Archipelagu. Przytrzymali wiele okrętow i zabrali je pod pozorem, iż są własnością turków. Mały ich oddział wysiadł na wyspę *Scio*, poczem basza cofnął się do twierdzy. Posłali mu groźny list, oświadczając, iż wkrótce powrócą; lecz pierwey zdobędą *Mitylenę*. Turcy będący na tey wyspie, schronili się po większey części na stały ląd.

Mamy tu nadzwyczayne śniegi i mrozy.

Od granic tureckich dnia 29 stycznia.
(z teyże gazety.)

Donoszą z *Bukarestu*, iż przybyły tam tatar, który w dniach 7 odprawił podróż ze *Stambułu*, zkąd dnia 17 b. m. wyjechał, przywiózł wiadomość, że janczarowie stoczyli bitwę z woyskiem azyatyckiem, obozującem pod *Bujukdere*, i że wiele krwi przelano.

O zdobyciu *Napoli di Romania* posłano następujący urzędowy rapport do senatu greckiego: „Zwycięzki oręż hellenistów odniosł tryumf, a chorągiew krzyża powiewa już na murach sławney warowni *Napoli di Romania*. Używają teraz helleniści owoców niezliczonych swoich usiłowań i ofiar, gdy bez rozlewu krwi zajęli *Palomidi*. Donosimy o tém niezwłócznie dostoynemu rządowi centralnemu. Pięciu tylko turków trzyma się jeszcze w szańcu *Boscria*; lecz chcą wyyść z bronią i udać się na przedmieście. Cieszcie się więc obrońcy Peloponezu, i użyycie dalszych przyzwoitych środków: bo chociaż wszystko należycie uporządkowaliśmy, i składy prochu popieczętowaliśmy, potrzeba jednak, aby tu przybyli jacy urzędnicy, ile że basza ze wszystkiemi bejami i agami chce tu pozostać, aż do ich przybycia. W Palamidi 30 listopada v. s. 1822 roku."

(podpisano) *Stoiklos Stackopulos*: *Konstanty Chioni*; *Demetrius Lialista*; *Anagnosti Chiceni*.

Dnia 1 grudnia v. s. przybyło 3 członków rządu centralnego greckiego do *Tripolizzy*, dla ułożenia warunkow poddania twierdzy *Napoli di Romanią*.

Afryka.

Tanger dnia 23 grudnia.
(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Podeszły w wieku Sultan *Muley Soliman*, umarł w Maroku d. 28 listopada. Synowiec jego *Muley Abderhaman*, syn starszego zmarłego brata, *Muley Ischema*, został jego następcą. Miasto Maroko, Fez, Tetuan i Tanger, już go uznały swoim Cesarzem, lecz poludniowe prowincye Cesarstwa jeszcze tego nie uczyniły, spodziewać się jednak należy, iż nastąpi: łagodność bowiem i sprawiedliwość jego są powszechnie uwielbiane. Nowy Cesarz ma od 30 do 40 lat, i przed wyniesieniem na tron był rządcą Fezu.

Wiadomości rozmaite.

Eleganci paryzcy nie mogą należeć do dobrego tonu, jeśli ich garderoba nie składa się naymniey z sześciu płaszczów, które muszą kosztować do 7,000 franków, oto jest ich opis: 1 płaszcz ogromny kolisty czarny z podszewką axamitną karmazynową, 2 błękitny, podszyty białym axamitem, ozdobiony złotemi kutasami, 3, zwany *polityczny* granatowy podszyty białem, kołnierz ponsowy z srebrnym sznurkiem, taki polityczny płaszcz ma 18 łokci obwodu, służy do spacerów, 4 i 5 płaszcz zimowy z 6 kołnierzami, 6 pelerynami a nadto kołnierzem futrzanym, kolor jasny, ten bierze się do powozu etc. Damskie naymodnieysze kolory są iskrawe: nawet pończochy bywają różowe lub pomarańczowe.

Trzy domy handlowe w Paryżu zakupiły wszystek cukier, gdzie tylko można go było dostać, od nich zaś dotąd nikt nabyć nie może tegoż cukru, chociaż dawano awansu 100 000 franków: nie wiadoma jeszcze spekulacya tych kupcow.

Naymodnieysze zegary są alabastrowe, tarcza ich (cyferblat) jest z błękitney amalii, a numera oznaczające godziny z kolorowych drogich kamieni, jako to rubinow, topazow, szmaragdów, i t. p.

Na ostatnich zapustnych balach w Paryżu, damy nayczęściey miewały suknie gładkie tulowe, lub gazowe w prążki albo szachownice, na głowie wszystkie mężatki miały *turbany* z gazy złotey, a rzadziey z srebrney, przeciwnie liście srebrne a nie złote zdobiły skronie panien. Do salopów na wieczorne zabawy bierze się suknia czarna axamitna, mająca bawecik spięty 6 sprzążkami, albo też dwóma rzędami guzików stalowych; do naylepszego tonu należy zamiast guziczków stalowych mieć dyamentowe.

Zpomiędzy drobnieyszych sztuk dramatycznych nowych, dawanych na teatrach paryzkich, naylepiey jest przyjętą komedio-opera *krzyki paryzkie*. W pierwszém jey wystawieniu, gdy kochanek na scenie do swey kochanki śpiewał strofę, oświadczającą jey miłość, publiczność jednomyślnie zawołała *fora!* aktor zapytuje aktorki czyś słyszała! słyszałam (odpowie domyślna aktorka)" ale podobne wyrazy tak są przyjemne, że sto razy dadzą się słyszeć bez znudzenia. Znowu powstały krzyki *fora*, a oświadczenia miłości tak długo musiały bydź powtarzane, aż kommissarz policyi wezwał o przerwanie tego romansu.

Pozwolono drukować. *Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.*
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.